



Ziemia LUBLINIECKA

Boronów, Ciasna, Herby, Kochanowice, Koszęcin, Lubliniec, Pawonków, Woźniki

GAZETA POWIATOWA

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

ISSN 1641-1935

Nr 5/2012 (101)

Medal z wizerunkiem lublińczanina w Biegu Run of Spirit

Zakończyła się już kolejna edycja Biegu Run of Spirit w Berlinie zorganizowanego przez Fundację Ewangelisches Johannesstift. Impreza rozpoczęła się konferencją dotyczącą inkluzji w życiu niepełnosprawnego sportowca. Wykład na ten temat wygłosił Kurze Maasmeier, który od lat zajmuje się prawami osób niepełnosprawnych. Do udziału w konferencji zaproszono czterech niewidomych i słabowidzących maratończyków: Reginę Vollbrecht z Niemiec, Liav Solomovich z Izraela oraz trzykrotnego mistrza paraolimpijskiego z Kenii – Henry Wanyoike. W tym doborowym towarzystwie znalazł się również lublińczanin – Marcin Grabiński.



dokończenie na str. 6

Rodzinny Festyn „U Oblat”

W niedzielę, 17 czerwca odbył się Festyn Rodzinny „U Oblat”, który już na stałe wpisał się do kalendarza imprez. Festyn rozpoczął się uroczystą mszą św., o której oprawę muzyczną zadbali artyści pieśni sakralnej. Następnie ksiądz proboszcz Waldemar Janecki ze Starostą i Burmistrzem dokonali otwarcia Festynu. Proboszcz podziękował za zaangażowanie zarówno Starosty, jak i Burmistrza w przygotowanie wspólnej imprezy dla mieszkańców.



dokończenie na str. 4

Zrozumieć swoje ciało

Dzięki staraniom Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Wsi Sadów „Tutaj Przyszłość” panie zainteresowane problematyką diety i tajników psychiki miały okazję wysłuchać wykładu Izabeli Jańty, psychodietetyczki, trenerki miękkich kompetencji społecznych i warsztatów psychoedukacyjnych. Wykład odbył się w restauracji Oberża pod Orzechem, gdzie zaproszonych gości przywitał wicestarosta Tadeusz Konina i sekretarz powiatu Danuta Lampka.



dokończenie na str. 2

Remonty dróg powiatowych

Odtworzenie nawierzchni drogowej i systemu odwodnienia drogi powiatowej relacji Pawełki – Zborowskie oraz nawierzchni drogi wraz z remontem obiektu mostowego w ciągu drogi relacji Zborowskie – Brzegi.



dokończenie na str. 6

Już w lipcu 7 Przystanek Pat

W związku ze zbliżającym się 7 Przystankiem PaT – imprezą promującą wśród młodych ludzi modę na życie bez uzależnień od alkoholu i narkotyków, w auli Zespołu Szkół im. A. Mickiewicza odbyła się konferencja poświęcona temu przedsięwzięciu. Wzięli w niej udział m.in.: zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji – mł. insp. Roman Rabsztyń, funkcjonariusze Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach, lublińscy policjanci, przedstawiciele administracji państwowej, lokalnych władz samorządowych oraz organizacji pozarządowych.

Podczas konferencji Burmistrz Lublińca przekazał Staroście Lublińkiemu Statuetkę Przechodnią Przystanku Pat, którą odebrał w Warszawie z rąk Prezydenta Ostrołęki i Starosty Powiatu Ostrołęckiego.

dokończenie na str. 7



Święto rodzin zastępczych

- Dziękuję Państwu za tę niełatwą służbę, którą pełnicie, za dar serca okazywany drugiemu człowiekowi. Jestem dumny z tego, iż na terenie naszego powiatu jest tak dużo rodzin, które podjęły się tej misji.

Tymi słowami starosta Joachim Smyła przywitał rodziny zastępcze na uroczystości z okazji Dnia Rodzicielstwa Zastępczego, która odbyła się w sali widowiskowej ZPiT „Śląsk”.

Obchodzony 30 maja Dzień Rodzicielstwa Zastępczego ma za zadanie propagować ideę rodzicielstwa zastępczego jako wielkiego daru i życiowej misji pomocy osieroconym dzieciom.



Zajęcia nauki gry na afrykańskich bębnach „djembe”

dokończenie na str. 7

Zrozumieć swoje ciało

Psychodietetyka to bardzo świeża i innowacyjna dziedzina, choć korzenie ma w zbadanych naukach. U jej podstawy leży biologia, chemia, socjologia, ale najbardziej czerpie z dietetyki i psychologii. Tu psychologia wnika do świata dietetyki, stanowiąc jedyną drogę do zrozumienia zaburzeń w obszarze odżywiania i skutecznej pracy w zmianie nawyków żywieniowych. Psychodietetyk zajmuje się osobami zmagającymi się z zaburzeniami odżywiania, takimi jak anoreksja, bulimia, wilczy głód, pregoreksja, ortoreksja, a także, nadwaga i otyłość.

Obecnie jedzenie oprócz podstawowej biologicznej funkcji służy zaspokajaniu wielu potrzeb psychicznych człowieka, i tak jak w anoreksji psychicznej, jedzenie jest formą kontroli, tak w otyłości może zaspokajać potrzebę miłości, bezpieczeństwa, akceptacji, jak również pomaga w radzeniu sobie z przykrymi emocjami, napięciem i stresem. Pokarm często stanowi formę nieświadomej kompensacji tych potrzeb, których nie jest się w stanie z różnych przyczyn zrealizować.

Jednakże, wiele badań pokazało, iż w przypadku nadwagi i otyłości problem zrzucenia wagi nie jest tylko kwestią genetyki, czy jak niektórym mogłoby się wydawać lenistwa. Osoby odchudzające się należą do najbardziej wytrwałych. Bo czy po dwudziestu latach nieskutecznej walki z nadwagą, można powiedzieć o kim, że ma mało samozaparcia? ! Oczywiście staję się fakt, że musi być jeszcze jakiś czynnik, który nie pozwala skutecznie pozbyć się nadwagi, na zawsze. Niestety, nie jest to tylko jeden czynnik, gdyż odchudzanie jest nie skuteczne z kilku powodów.

Ewolucyjnie zostaliśmy zaprogramowani, żeby jeść tak często, jak to możliwe i tak dużo, jak to możliwe. Mechanizm ten pozwolił naszym przodkom przetrwać okresy głodu i surowe zimy. Na czas, w którym brakowało jedzenia, organizm spowalniał metabolizm, aby spalać wolniej i wydajniej. Odchudzanie więc, uruchamia tryb oszczędnościowy i spalanie kilogramów staje się jeszcze trudniejsze. Tymczasem osoby przechodzące na dietę heroicznie zaciskają pas do granic wytrzymałości, a głód jest najgorszą metodą na zrzucenie wagi, zupełnie nierozumianą i nieakceptowaną przez nasz organizm. Dobrą wiadomością jest to, że każdy z nas jest w stanie w ciągu tygodnia zrzucić 0,25 kg bez głodowania i spowolnienia metabolizmu. To nasz margines bezwiednego przejadania się, który może działać na naszą korzyść i stać się marginesem bezwiednego zrzucania wagi. Złotym kluczem do osiągnięcia sukcesu jest cierpliwość, która jest towarem deficytowym przy odchudzaniu i choć 0.25 kg na tydzień to tylko 1 kg w ciągu miesiąca, to w ciągu roku możemy poczuć się o 12 kg lżejsi.



Izabela Jańta – mgr psychologii, psychodietetyczka, socjoterapeutka. Trenerka miękkich kompetencji społecznych i warsztatów psychoedukacyjnych. Prowadzi warsztaty rozwojowe dla osób dorosłych i osób niepełnosprawnych umysłowo. (www.strefapsyche.pl)

Każdego dnia podejmujemy ponad 200 decyzji związanych z jedzeniem, w związku z tym nie jest możliwe, aby każda z nich była zgodna z podręcznikiem dietetyki. Ponadto, nasz mózg szuka rozwiązań, które zdejmą z niego ciężar ciągłej analizy. Gdy jemy w sposób nieświadomy w swoim otoczeniu szukamy sygnałów, które powiedzą nam czy jesteśmy już syty czy nie. Dobrą drogą na skróty okazały się nasze oczy, dlatego prawdą jest, że jemy oczami. To one podejmują decyzję, ile zjemy jeszcze przed włożeniem pierwszego kęsa do ust. Dlatego sygnałem do rozpoczęcia posiłku, może być film w telewizji, wyjście z przyjaciółmi czy wizyta u mamy, sygnałem zaś do skończenia posiłku, może być pusty talerz, pusta paczka po chipsach czy koniec oglądanego programu. Ta wzrokowa dieta ma swoją dobrą i złą stronę. Dobra jest wtedy, kiedy poprzez łatwą dostępność sięgamy po jedzenie dla nas korzystne i zdrowe, dlatego zdrowa żywność powinna być eksponowana i w zasięgu wzroku, zwiększy to szanse, że sięgniemy właśnie po nią. Czy te oczy mogą kłamać? Niestety mogą i kłamią. Kiedy oceniamy cokolwiek na oko zawsze obniżamy miarę rzeczy, które są duże, działa to też na naszą żywność. Im większe porcje, tym bardziej nie będziemy doceniali ich kaloryczności. Sprzymierzeńcami odchudzania są więc duże porcje o obniżonej zawartości kalorii.

To ile zjemy, w dużej mierze zależy od tego, co wokół nas się dzieje i jak bardzo jesteśmy skoncentrowani na posiłku. Samo zaś przejadanie, a w konsekwencji tycie, na pewno nie bierze się z głodu. Przeszkodą w zrzuceniu wagi okazują się być cukierki w drodze do pracy, reklamy telewizyjne, supermarkety i sztab ludzi pracujących nad tym, abyśmy sięgali po produkty, które dla nas przygotowali. Wielkie koncerny starają się sprostać oczekiwaniom klientów, którzy chcą kupować jak najwięcej za jak najmniej, dlatego w ciągu ostatnich dwudziestu lat liczba tak zwanych ekonomicznych opakowań, w których znajduje się żywność, wzrosła dziesięciokrotnie. Niestety ekonomiczne są tylko z nazwy, gdyż więcej jedzenia oznacza, że zużyjemy i zjemy go więcej. Ponadto, nasze nawyki, rytuały i scenariusze jedzenia skutecznie zagłuszają sygnał sytości i głodu, co prowadzi do tego, że jemy, kiedy nie jesteśmy głodni i głodujemy, kiedy powinniśmy jeść.

„Żyjemy coraz dłużej, ale mniej dokładnie” słowa wypowiedziane przez Wisławę Szymborską można interpretować na wiele sposobów, ja odniosę je do kwestii beztrudnego jedzenia. To jak, kiedy i ile jemy wydaje się być mało znaczącym szczegółem wśród spraw i problemów dotykających nas każdego dnia. Jednakże, na przestrzeni lat te mało znaczące posiłki i przekąski mogą okazać się dramatem, kiedy dostrzeżemy, że nasze ciało nabrało kształtów, o których nigdy nie marzyliśmy.

W pogoni za wiosną - filmowy portret Stanisława Hadyny

W związku z przypadającym w 2013 roku Jubileuszem 60 - lecia Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”, Dyrekcja Zespołu podjęła decyzję o realizacji filmu dokumentalnego dla TVP Historia, w którym po raz pierwszy na ekranie telewizyjnym zostanie zaprezentowana kompletna twórczość i pełna sylwetka założyciela i patrona Zespołu. Zrealizowany właśnie film ma ukazać szerokiej publiczności dorobek twórczy Stanisława Hadyny, w kontekście jego biografii. Obraz powstał w oparciu o scenariusz przygotowany przez Jędrzeja Lipskiego i Piotra Mielecha, z inspiracji książką Stanisława Hadyny pt. „W pogoni za wiosną”.

Narracja obejmuje okres od narodzin Stanisława Hadyny aż po czasy współczesnej działalności Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”. „W pogoni za wiosną” opowiada o inspiracjach i przeżyciach Profesora, które odcisnęły piętno zarówno na jego życiu, jak i działalności Zespołu „Śląsk”. Sylwetkę Profesora kreślą wzruszające wspomnienia najbliższych mu osób: żony i córki, a także byłych i obecnych artystów Zespołu „Śląsk”. O swoich spotkaniach z Profesorem opowiadają także osobistości polskiej kultury m.in. prof. Daniel Kadłubiec, Bogusław Kaczyński, Kazimierz Kutz czy Wiesław Ochmann. Fragmenty tekstów autorstwa Stanisława Hadyny czyta Henryk Talar.

Oprócz wątków biograficznych film jest opowieścią o dziele życia Profesora - Zespole Pieśni i Tańca „Śląsk” - oraz o najbliższych współpracownikach, którzy wraz z nim tworzyli Zespół. Niezwykle ważną rolę odgrywa warstwa muzyczna, określana przez autorów projektu jako „swoista pieśń o Śląsku, regionie, Zespole i jego twórcach”. Całość muzyki ilustrującej opowieść stanowią kompozycje Stanisława Hadyny, zarówno w wykonaniu Zespołu „Śląsk”, jak i w aranżacjach stworzonych na potrzeby filmu. Obraz wzbogacają unikatowe materiały archiwalne. Po raz pierwszy zostały

wykorzystane bezcenne archiwalia rodzinne Stanisława Hadyny, a także historyczne nagrania ze zbiorów Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”.

„W pogoni za wiosną - filmowy portret Stanisława Hadyny” został nagrany w technice HD, która umożliwi emisję filmu w telewizji nowej generacji. Premiera telewizyjna wkrótce, na antenie TVP Historia. Agnieszka Kukuła



Nagrody w konkursie „Świadomi zagrożenia - ogień w lesie a przyroda” rozdane

15 czerwca 2012 r. w Katowicach odbyła się miła uroczystość wręczenia nagród laureatom konkursu dla uczniów szkół gimnazjalnych na realizację projektu edukacyjnego „Świadomi zagrożenia - ogień w lesie a przyroda”, ogłoszonego przez Dyrekcję Regionalną Lasów Państwowych.

W regionie śląskim I miejsce zajął pięcioposobowy zespół uczniów z Gimnazjum w Pawonkowie: Michał Piosek, Aleksander Citak, Patryk Kubica, Monika Pietrucha i Artur Kardas.

Gratulujemy uczniom i opiekunowi projektu – Panu Adamowi Strzelczykowi. Realizowana przez Lasy Państwowe kampania „Świadomi zagrożenia” ma zwiększyć świadomość mieszkańców terenów wiejskich w zakresie zapobiegania pożarom lasów. Założeniem kampanii jest edukacja i uświadamianie tych, od których zależy dobro lasu. „9 na 10 pożarów lasów powodują ludzie – Tylko Ty możesz temu zapobiec” – głosi hasło kampanii.

Łukasz Wróbel

Tajwańczycy pomagają lublinieckim noworodkom

David Yi-min Liu, główny przedstawiciel Tajwanu w Polsce, zwany dla uproszczenia ambasadorem, odwiedził Lubliniec.

To nie pierwsza wizyta dyplomaty w mieście. Tym razem postanowił on odwiedzić Szpital Powiatowy w Lublińcu oraz wspomóc go, przekazując nowoczesny sprzęt medyczny dla Oddziału Noworodkowego. – Jesteśmy bardzo wdzięczni Panu Ambasadorowi za ofiarowane elektryczne laktatory oraz lampę do fototerapii. Z pewnością zostaną one jak najlepiej wykorzystane przez naszych lekarzy, tak, by skorzystało na tym jak najwięcej noworodków – zapewnia starosta Joachim Smyła.



David Yi-min Liu i Barbara Szubert - dyrektor SP ZOZ w Lublińcu

Dominika Mońka

Informacja dyrektora SP ZOZ-u w Lublińcu

W związku z licznymi zapytaniami odnośnie przyjmowania dzieci z urazami i schorzeniami chirurgicznymi wyjaśniamy iż, Oddział Chirurgiczny SP ZOZ w Lublińcu jest upoważniony do hospitalizacji wyłącznie osób dorosłych (powyżej 18 roku życia). Narodowy Fundusz Zdrowia nie podpisuje ze szpitalami powiatowymi kontraktów na leczenie stacjonarne dzieci na oddziałach chirurgicznych. W przypadku dzieci zgłaszających się do Izby Przyjęć z urazami lub schorzeniami chirurgicznymi, każde dziecko badane jest przez lekarza Izby Przyjęć i po wstępnym zaopatrzeniu skierowane jest do najbliższego Oddziału Chirurgii Dziecięcej lub Poradni Chirurgii Dziecięcej. Wynika to z decyzji Konsultanta Wojewódzkiego ds. Chirurgii Dziecięcej, którą szpital musi bezwzględnie respektować, gdyż leczenie schorzeń i urazów chirurgicznych u dzieci przebiega w inny sposób niż u pacjentów dorosłych. Należy to porównać do zachorowań dzieci, które nie są leczone przez internistę (lekarz dla dorosłych) tylko przez pediatrę. Ta sama odmienność dotyczy chirurga i chirurga dziecięcego.

Wyżej wymienione postępowanie ma na celu wyłącznie dobro dzieci.

Barbara Szubert
Dyrektor SP ZOZ w Lublińcu



Zastanawialiście się kiedyś nad tym, jak to jest, kiedy dowiadujecie się, że pozostało wam pięć lat życia? Nie?

Alicja też nigdy nie zadawała sobie tego pytania. Nie, do czasu, aż pewnego dnia z ust lekarza dowiaduje się, że choruje na przewlekłą białaczkę szpikową. W jednej chwili jej idealne życie zmienia się w koszmar, marzenia przestają mieć znaczenie, a najbliższa przyszłość maluje się w ciemnych barwach naznaczonych bólem i cierpieniem... I tak, kiedy Alicja traci wszelką nadzieję na ratunek, pojawia się światło w tunelu. Dziewczyna decyduje się odnaleźć swoich biologicznych rodziców, a wyprawa w nieznane rejony pozwoli jej zrozumieć, jak wielkie emocje i uczucia targają

człowiekiem usiłującym ratować swoje życie, do czego zdolny jest człowiek owładniętym uzależnieniem i jak zębne bywają rodzinne tajemnice, które przynoszą niespodziewane zakończenie.

z Beatą Bielą - autorką książki „Walcząc z Przeznaczeniem” rozmawiała Aneta Konieczny

AK: Zaczęć może nieco banalnie. Twój ulubiony pisarz?

BB: Mam ich wielu. Trudno mi jednoznacznie określić, który z nich jest tym najlepszym. Ostatnio jednak rozczytuję się w *Carlosie Ruizie Zafonie*. Za co go lubię? Chyba głównie za to jak czaruje słowami. Opisuje zjawiska ważne w prosty, a zarazem piękny sposób. Jego postaci są prawdziwe i wyraziste, a Barcelona stała się dzięki niemu miastem, które bardzo chciałabym zobaczyć.

AK: Swoją przygodę z publikacją swoich dzieł zaczęłaś na portalu internetowym. Jak to na Ciebie wpłynęło?

BB: Myślę, że jak najbardziej pozytywnie. Wahałam się długo, ale nie żałuję. Nie powiem, miło było czytać pozytywne komentarze pod plikami z moimi poszczególnymi rozdziałami. Dzięki temu powoli utwierdzałam się w przekonaniu, że to co robię jest dobre, a to co piszę, komuś się podoba. Czytanie wytworów mojej wyobraźni komuś sprawiało przyjemność. A to najważniejsze. Po za tym, dzięki tej przygodzie poznałam wiele wspaniałych osób, zapaleńców książek i młodych zdolnych pisarzy. Z kilkoma nadal utrzymuję kontakty, znajomość rozwija się do tej pory i mam nadzieję, że tak pozostanie.

AK: Wydawanie książek przez młodych pisarzy, to chyba nie jest takie proste?

BB: Tak, z pełną odpowiedzialnością mogę powiedzieć, że nie jest to łatwy proces. Trudno jest przebić się młodym debiutantowi do wydawnictwa, które nie tak znowu decydują się zainwestować czas i pieniądze w młodego pisarza, który nie raz i nie dwa odbija się później od drzwi poszczególnych wydawnictw. Mało jest wydawnictw specjalizujących się w wydawaniu i promocji dzieł debiutantów, a nawet jeśli pisarzowi uda się dotrzeć do takiego wydawnictwa i je do siebie przekonać, musi sporo zainwestować w to przedsięwzięcie.

AK: A jednak Tobie się udało?

BB: Czy się udało, to się okaże za jakiś czas. Ja miałam to szczęście, że poznałam wspaniałą osobę, również Beatę, która po przeczytaniu „Walcząc z Przeznaczeniem” tak długo namawiała mnie do wystania tekstu do kilku wydawnictw, że w końcu postanowiłam zaryzykować. Udało się książkę wydać. Co będzie dalej – czas pokaże.

AK: A rodzina? Jak oni zareagowali na wydanie przez Ciebie książki?

BB: Nie ukrywam, byli chyba w lekkim szoku. Wspierali mnie jednak jak tylko mogli i robią to nadal. Najlepszą reklamą jest chyba moja babcia, która rozpowiedziała o „Walcząc z Przeznaczeniem” komu tylko mogła. I jestem jej za to bardzo wdzięczna.

AK: Jak to całe pisanie się u Ciebie zaczęło?

BB: Krótkie historie i opowiadania zaczęłam tworzyć jeszcze jako dziecko. Pamiętam, że wraz z bratem oglądałam serial dla młodzieży – „Czy boisz się ciemności?”. Później brałam zeszyt i długopis i opisywałam dany odcinek. Jednak pisanie, powiedzmy na poważnie, zajęłam się całkiem niedawno. Pierwszą skończoną historią była „Tajemnica Dworu na Wzgórzu”, która później stała się po prostu „Tajemnicą”. Pomysł wziął się tak naprawdę znikąd. Miałam tamtego dnia podły nastrój i uznałam, że jedynym dobrym sposobem na pozbycie się złych emocji jest przelanie ich na papier. Powstała postać Moniki, a potem wszystko potoczyło się samo i tak właśnie się zaczęło.

AK: Z czego jeszcze oprócz, jak mówisz własnych emocji, czerpiesz inspirację do tworzenia nowych historii?

BB: Często inspiruje mnie muzyka, czasem scena w serialu, czy filmie. Nieraz są to otaczający mnie ludzie, czy fragment czyjejś rozmowy w supermarkecie. Czasem wystarczy chwila i jakiś tam zarys pojawia mi się w myśli i drąży tak długo, aż przeleję to na papier. Na przykład na

Beatę Bielą, urodzoną w 1987 roku. Na stałe mieszka w Lublińcu, gdzie pracuje i pisze. Jej zainteresowania zamykają się głównie na książkach i muzyce, która jednocześnie, nie raz stawała się inspiracją do tworzenia historii o ludziach, takich, jak my wszyscy. „Walcząc z Przeznaczeniem” jest jej debiutem literackim. Do powstania książki przyczyniło się wiele czynników, ale głównym z nich był chyba urlop, który spędziła na Mazurach, w miejscowości Biskupiec. Odbył się tam wtedy koncert rockowy, który stał się inspiracją do napisania książki o muzyku, którego życie w pewien sposób staje na zakręcie. Później słowa posypały się same, tworząc zdania i rozdziały. „Walcząc z Przeznaczeniem” długo czekało na wydanie, a raczej na decyzję o wysłaniu tekstu do wydawnictwa.

Teraz książkę można znaleźć w księgarni wydawnictwa Radwan (www.radwan.pl), którego nakładem ukazało się „Walcząc z Przeznaczeniem”.



pomysł napisania ostatniej książki – „Czysta Gra” wpadłam podczas oglądania meczu siatkówki.

AK: Jakiej rady udzieliłabyś amatorom pisania?

BB: Nie jestem pewna, czy jestem osobą odpowiednią do udzielania komuś rad, ale jeśli już miałabym cokolwiek komuś doradzać, to chyba powiem: nie bójcie się zaryzykować. Dążcie do celu i nie poddawajcie się, gdy raz, drugi, trzeci – się Wam nie uda. Sama dopiero się tego uczę, ale chyba idę we właściwym kierunku.

AK: Czy umiałabyś teraz zrezygnować z pisania?

BB: Oj, myślę, że w tej chwili już chyba nie. Odstawiłam pisanie na czas przygotowań do egzaminów dyplomowych i przyznać, że bardzo mi tego brakowało. Kiedy znów przysiadłam do laptopa śmiałam się sama do siebie, co mogło dość komicznie wyglądać.

AK: Więc czym tak właściwie jest dla Ciebie pisanie?

BB: To świetna odskocznia od mojego własnego życia. Na godzinę czy dwie zatapiam się w innym świecie, który tworzę według własnego widzimisię. Mogę wszystko i nikt nie powie mi, że źle postępuję. Przez chwilę żyję życiem wymyślonej przez siebie postaci, kieruję nią i jej rzeczywistością, a kiedy na kartce pojawia się magiczne słowo: „Koniec”, czuję ogromną satysfakcję. Wytrzymałam w tym do końca i stworzyłam coś sama i tylko sama.

AK: Wspomniałaś coś o nowej książce? Możesz coś więcej o niej powiedzieć? Czy ją też zamierzasz wydać?

BB: Bardzo bym chciała, by trafiła ona do szerszego grona odbiorców i by została dobrze odebrana. Na razie jednak wymaga ona jeszcze sporo pracy. Trzeba wprowadzić wiele poprawek i dopracować szczegóły.

AK: Możesz coś o niej powiedzieć? Jakies szczegóły?

BB: Jak wspominałam wcześniej jest to historia inspirowania siatkówką, więc jak się pewnie domyślasz, głównym bohaterem jest zawodnik wymyślonego przeze mnie klubu. Wątek obyczajowy przeplata się z wątkiem kryminalnym, a w to wszystko wpleciona jest tajemnica przeszłości bohaterów.

AK: Czyli jest to książka wielowątkowa?

BB: Myślę, że tak. Z reguły staram się, by historia miała kilka głównych wątków. Wtedy łatwiej jest łączyć losy bohaterów, łącząc ich ze sobą. Książka wydaje mi się wtedy ciekawsza, czytelnik nie nudzi się, a czytając szuka odpowiedzi na zadawane po drodze ku rozwiązaniu pytania.

AK: Twoja praca – opieka na innymi, Twoja pasja – pisanie. Czym zajmujesz się po za tym?

BB: Jeśli odliczyć pracę i pisanie czasu pozostaje średnio wiele. Z pewnością poświęcam go głównie na czytanie. Miałam w pewnym czasie epizod prowadzenia bloga, czy biegania, ale dość szybko mi się to znudziło.

AK: I na koniec pytanie z nowości na rynku czytelnictwa. Co sądzisz o elektronicznej książce, korzystasz, czy może potępiasz?

BB: Nie, nie powiedziałabym, że potępiam. Jedną z moich książek – „Sakta” została wydana właśnie w formie e-booka. Jeśli elektroniczna książka ma rozwijać czytelnictwo w Polsce, to jestem jak najbardziej za. Ja jednak nadal wolę książkę w klasycznej papierowej formie.

AK: Dziękuję za rozmowę, życzę sukcesów na rynku wydawniczym i wielu wiernych czytelników.

Rodzinny Festyn „U Oblat”

Jako pierwszy zaprezentował się zespół „Lublinieckie Brzózki”, w wykonaniu którego usłyszeliśmy przebój polskiej reprezentacji na Euro 2012 „Koko Euro spoko” w autorskiej wersji. Wśród wykonawczyń w ludowych strojach z charakterystycznym makijażem znalazł się ojciec **Rafał Bytner**, czym wzbudził w publiczności salwy śmiechu.

Dzieci miały okazję obejrzeć również bajkę „O kaktusie” w wykonaniu młodych artystów z Zespołu Szkół im. św. Edyty Stein oraz bajkę „Czerwony Kapturek”, w której - ku ucieście widowni - rolę gajowego zagrał sam ksiądz proboszcz.

Dzieci mogły zwiedzić również wóz strażacki, karetkę pogotowia, usiąść na policyjnym motorze i pooglądać sprzęt wojskowy komandosów z Jednostki Wojskowej 4104. Dużym zainteresowaniem cieszyła się też loteria fantowa i zajęcia rękodzieła artystycznego prowadzone przez instruktorów z Warsztatów Terapii Zajęciowej. Jak na prawdziwy festyn przystało były również dmuchane zamki, klauni i przejażdżki na koniach. Dla zmęczonych piknikowymi szaleństwami przygotowano kiełbaski z grilla i domowe ciasto. Impreza zakończyła się występem gwiazdy wieczoru – **Alicji Majewskiej**.

Aneta Konieczny



I Bieg Patrolowo-Medyczny

klas wojskowych oraz służb państwowych-mundurowych

W dniu 18 czerwca br. klasy mundurowe Zespołu Szkół nr 1 im. Adama Mickiewicza wzięły udział w I Biegu Patrolowo-Medycznym, którego honorowy patronat objął starosta **Joachim Smyła**. Wszelkie przygotowania do tej imprezy poczynili nauczyciele „Mickiewicza” i jednocześnie opiekunowie uczniów: **Iwona Nieroda**, **Katarzyna Tarara** oraz **Piotr Matusiak**. W zawodach wzięło udział 40 uczniów, którzy przed rozpoczęciem rywalizacji zostali podzieleni na 10 grup. Bieg patrolowo-medyczny rozpoczął się o godzinie 8.30 na dukuie leśnym przy Leśniczówce Lubliniec. Pierwszym zadaniem uczestników był bieg na orientację, w trakcie którego grupy, korzystając z mapy i kompasu, miały odnaleźć 6 punktów ukrytych w lesie. Nie było łatwo, jednak już o 9.40 na strzelnicy Jednostki Wojskowej Komandosów pojawiła się pierwsza grupa z wykonanym zadaniem. Druga konkurencja rozpoczęła się o godz. 10.00, w ramach której uczniowie przechodząc kolejne z 7-miu stanowisk wykazywali się nie małą wiedzą teoretyczną i praktyczną z elementów musztry, bronioznawstwa i ratownictwa medycznego.

Trudność była o tyle większa, iż umiejętności i wiedzę sprawdzali praktycy, czyli zaproszeni funkcjonariusze: Policji KPP Lubliniec, Straży Pożarnej z Lublińca, Straży Granicznej z Katowic-Pyrzowic oraz ratownicy medyczni z Lublińca i żołnierze z Jednostki Wojskowej Komandosów również z Lublińca.

Rywalizacja między grupami była zacięta, nie obyło się bez potu, łez i śmiechu. Młodzież walczyła wytrwale i dzielnie, wykazała się ogromną wiedzą i umiejętnościami.

Uczestników oceniono w dwóch kategoriach: grupowej i indywidualnej. W pierwszej kategorii najlepszą okazała się grupa IX w skład, której weszli: **Marcin Gaida** jako dowódca oraz podkomendni: **Tomasz Bazan**, **Mateusz Miechowicz** i **Roksana Halemba**.

W grupie indywidualnej przyznano następujące tytuły:

- 1) najlepszy Policjant - **Przemysław Pradela**
- 2) najlepszy Żołnierz - **Tomasz Bury**
- 3) najlepszy Ratownik - **Jakub Drewniak**



BIEG PATROLOWO-MEDYCZNY 2012 R.



- 4) najlepszy Strażnik Graniczny - **Przemysław Paruzel**
- 5) najlepszy Strażak - **Patrycja Szyguda**, która również była niepokonana z elementów musztry.

Na zakończenie imprezy dyrektor szkoły - **Jadwiga Stroniewska** wręczyła w imieniu Starosty pamiątkowe trofea wraz z upominkami. Bieg nie odbyłby się również bez ogromnego wsparcia Śląskiej Grupy Wojewódzkiej Międzynarodowego Stowarzyszenia Policji IPA Region Lubliniec oraz Fundacji Byłych Żołnierzy i Funkcjonariuszy Sił Specjalnych „Szturman”, którzy ufundowali znaczną część nagród.

(red.)

Cała Polska pobiegła w Koszwicach

Już po raz trzeci, w ramach akcji Polska Biega odbyła się impreza sportowo-rekreacyjna w Koszwicach, organizowana przez rodzinny Klub Start Koszvice.

Wszystko zaczęło się trzy lata temu od przypadkowego zarejestrowania biegu. Wtedy to na linii startu zjawili się sześć osób. Dziś liczba uczestników zwiększyła się aż dziesięciokrotnie. Piękna pogoda oraz miła atmosfera przyciągnęła aż 63 osoby.

Biuro zawodów zostało otwarte o 14:30, jako pierwsza przybyła najstarsza uczestniczka, przyjaciółka klubu - **Barbara Krakowiak**. Później było już coraz tłoczniej, a organizatorzy starali się zapewnić niesamowitą atmosferę oraz zachęcali całe rodziny do udziału w biegu.

Należy także wspomnieć, że imprezie biegowej towarzyszył marsz Nordic Walking. Tu na starcie stawiły się 22 osoby, a wśród nich instruktor Nordic Walking **Robert Gański**.

O godzinie 16:00 wszyscy biegacze wystartowali, a zaraz za nimi miłośnicy kijków. Wśród nich byli mieszkańcy okolicznych miejscowości, dalszych oraz bliższych. Swoją obecnością zaszczylił nas gość specjalny, obywatel USA **Dennis Van Lagen**. Nie zabrakło także najmłodszych uczestników: 9-cio letniej **Oli Uliczki**, która próbowała swoich sił w marszu oraz **Szymona Dmowskiego**, który zmagał się z biegiem.

Wszyscy z niecierpliwością wyczekiwali na pierwszego zawodnika, który pokonał dystans 3,8 km w 13'19,02. Był to **Zenon Nowak** z Woźnik. Zajął on pierwsze miejsce w kategorii open mężczyzn. Kolejne miejsca na podium zajęli: **Karol Huć** z Koszęcina oraz **Krzysztof Szwed** z Lublińca (WKB Meta Lubliniec).

W kategorii open kobiet pierwsze miejsce z czasem 16'55,72 zajęła **Katarzyna Torek** z Makowcyc. Następną była **Dominika Lewandowska** z Opola (Bieg Opolski) oraz **Edyta Kopyto** z Kośmider.

W klasyfikacji open Nordic Walking zwyciężyli sami mężczyźni, kolejno: **Robert Gański**, **Waldemar Wojciechowski** i **Aleksander Sobieraj**.

Także członkowie Klubu Start Koszvice mieli swoje pięć minut. W klasyfikacji klubowej zwyciężył **Janusz Wiczorek**, drugie miejsce zajął **Mariusz Ploska**, a trzeci był **Jakub Swoboda**.

Każdy z uczestników otrzymał pakiet startowy (jabłko, woda i uśmiech), a zwycięzcy otrzymali puchar, wykonany własnoręcznie przez wiceprezesa klubu **Teodora Wrzyciela**. Dla najlepszych pań **Jakub Środa** z Tarnowskich Gór ufundował pulsometrię.

Śliczna pogoda oraz rodzinny klimat sprawiły, że impreza udała się, uczestnicy byli bardzo zadowoleni, a organizatorzy już zachęcają do udziału w kolejnych wydarzeniach sportowych.

Justyna Dziadnyk
sekretarz Klubu Start Koszvice



Turniej Skata Sportowego z okazji „Dni Lublińca”

Klub Skata Sportowego zorganizował turniej z okazji „Dni Lublińca”. Rozgrywki odbyły się w Miejskim Domu Kultury. W turnieju wzięło udział 28 zawodników. Klasyfikacja końcowa zawodników przedstawia się następująco:

1. Piotr Koziorowski
2. Zenon Michałak
3. Stanisław Kędzia
4. Jacek Morawiec
5. Andrzej Szimber
6. Leopold Dybowski.

Reprezentacja Klubu wzięła również udział w Turnieju Grand-Prix Opolszczyzny, w którym startowało 78 uczestników. Spośród reprezentantów lublinieckiego Klubu najwyższą pozycję - miejsce 10 - zajął **Bernard Wodniok**.

(red.)

„Nagrodą za trud człowieka nie jest to,
co dzięki niemu osiągnie, lecz kim się stanie”
John Ruskin

Medal z wizerunkiem lublińczanina w Biegu Run of Spirit

Punktem kulminacyjnym imprezy były zawody sportowe, w których rywalizowało 1100 niepełnosprawnych zawodników w różnych dystansach, od 100 m do biegu głównego na 10 km. Na uwagę zasługuje fakt, iż na każdego zawodnika czekał medal z wizerunkiem naszego maratończyka - Marcina Grabińskiego.

Marcin wraz ze swoim przewodnikiem Kazimierzem Kordzińskim wystartował na dystansie 5 km w Nordic Walking i zdobył w swojej kategorii wiekowej 1 miejsce. W biegu głównym nasz maratończyk niestety nie mógł wystartować ze względu na kontuzję, zastąpił go przewodnik - Kazimierz Kordziński, który zdobył 26 miejsce na 297 zawodników.

Aneta Konieczny



Run of Spirit w Berlinie



Medale z wizerunkiem Marcina otrzymali wszyscy uczestnicy biegu



Marcin Grabiński z przewodnikiem Kazimierzem Kordzińskim



Marcin Grabiński od 15 lat choruje na zespół Lebera o postaci zaniku nerwu wzrokowego, pozostało mu 8% wzroku. Przed chorobą marzył o zawadzie stolarza, zdobył nawet tytuł czeladnika, choroba jednak zweryfikowała plany i trafił do szkoły dla niewidomych we Wrocławiu. Dzisiaj jest dyplomowanym masażystą, wrócił do rodzinnego Lublińca, gdzie mieszka z żoną i synem. Pracuje w kochanym oddziale Wojewódzkiego Szpitala Chirurgii Urazowej w Piekarach Śląskich. Oprócz biegania interesuje się filozofią i psychologią.

- Moja przygoda z bieganiem rozpoczęła się od biegu na 13 km w Lublińcu w 2003 roku. Udało mi się go ukończyć, a szczęście na mecie było nie do opisania. Esencją tego, co czułem na mecie są słowa Johna Ruskina: „nagrodą za trud człowieka nie jest to, co dzięki niemu osiągnie, lecz kim się stanie...” I stałem się maratończykiem. Pierwszy maraton przebiegłem w październiku 2009 r. z czasem 04:38:56:00. Na mecie byłem wykończony i powiedziałem, że ostatni raz pokonuję taki dystans. Dziś mam na koncie ukończonych 8 maratonów i 9 półmaratonów.

Bieganie z moją niepełnosprawnością nie jest proste, często muszę prosić kogoś o pomoc, by mnie poprowadził na pasku lub by biegł przy mnie. W czasie biegu muszę uważać na krawężniki, dziury w drodze - sprawy oczywiste dla zdrowych biegaczy. Dlatego też moim mottem życiowym jest „Nie widzę przeszkód” w czasie biegu, jak i w życiu.

Trzymając się tego motto mam marzenia, chciałbym przebiec 100 km w Biel w Szwajcarii, na razie szukam sponsora. Wierzę, że uda mi się tego dokonać.

Remonty dróg powiatowych

Na terenie naszego powiatu wciąż trwają prace przy odbudowie infrastruktury zniszczonej w trakcie powodzi, jaka miała miejsce w maju i czerwcu 2010 r. Jednym z zadań realizowanych w czerwcu br. na drogach powiatowych był remont mostu zlokalizowanego w ciągu drogi relacji Zborowskie - Brzegi. Zakres wykonanych prac obejmował m.in. wymianę poręczy, rozbiórkę zniszczonych elementów konstrukcji betonowych, rozebranie nawierzchni na moście, wykonanie izolacji oraz elementów odwodnienia, wykonanie zbrojenia oraz kanałów z rur PVC. Odbudowa nawierzchni drogowej na moście dotyczyła wykonania podbudowy, nawierzchni w obrębie jezdni. Naprawa dolnej powierzchni płyty oraz filarów polegała m.in. na czyszczeniu strumieniowym, reprofilowaniu ubytków zaprawami PCC.

W ramach prac naprawczych wykonano także remont odcinka drogi relacji Pawelki - Zborowskie. Zakres zrealizowanych prac obejmował odtworzenie nawierzchni tłuczniem i destruktem oraz odtworzenie systemu odwodnienia poprzez odmulenie rowów i naprawę przepustów pod drogą. Łączny koszt zadania wyniesie ponad 207 tys. zł.

Przebudowa chodnika na ścieżkę pieszo-rowerową w drodze powiatowej ul. Droniowickiej w Lublińcu

W sierpniu br. rozpocznie się przebudowa chodnika znajdującego się przy drodze powiatowej nr 2345 S - ul. Droniowickiej w Lublińcu, na odcinku od ul. Stalmacha do skrzyżowania z ul. Świętżianki. Powstanie ścieżka pieszo-rowerowa o szerokości 3 m i długości 643 m.

Od krawędzi jezdni ciąg pieszo-rowerowy oddzielony będzie pasem zieleni. W ramach przebudowy wymieniona zostanie nawierzchnia zjazdów na posesje.

Całkowity koszt zadania wyniesie 177.964 zł.



Franciszek Wróbel

Pojadą do Brukseli

Zakończyła się XII edycja Konkursu Wiedzy o Unii Europejskiej pt. "Wygraj Brukselę" zorganizowanego przez Stowarzyszenie "Akademia Edukacji Europejskiej".

Celem konkursu jest promocja wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych obiektywnej i rzetelnej wiedzy na temat instytucji Unii Europejskiej oraz prowadzonych przez Unię politykach i programach. Nagrodą dla czterdziestu laureatów z całego województwa (w tym trzech z powiatu lublinieckiego) jest wizyta w Brukseli finansowana z budżetów jednostek samorządu terytorialnego.

W gronie laureatów konkursu znalazło się trzech uczniów I Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Lublińcu: **Adrian Bonk**, **Stefania Krawczyk** i **Dawid Melnarowicz**.

W ramach podróży zwiędzą Parlament Europejski, Komisję Europejską, Przedstawicielstwo RP przy UE, a także wezmą udział w spotkaniach z ludźmi pracującymi na co dzień w instytucjach europejskich.

Magdalena Szymkowiak



Seminarium informacyjne „Mniejszości bogactwem regionu”

Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej w Opolu zorganizował w Zespole Szkół nr 1 im. Adama Mickiewicza w Lublińcu seminarium informacyjne „Mniejszości bogactwem regionu” w ramach projektu edukacyjno - informacyjnego „Polska krajem dla wszystkich”.

Tematem przewodnim spotkania było przybliżenie młodzieży takich haseł jak: podstawy prawne istnienia mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce, tolerancja, integracja, asymilacja i tożsamość. Celem projektu była szeroko pojęta dyskusja o tolerancji.

Małgorzata Kania





Już w lipcu Przystanek Pat

Uczestnicy spotkania mieli okazję obejrzeć również występ młodych artystów z lublinieckiej grupy Pat, którzy zaprezentowali spektakl profilaktyczny „Sekret”.

Pełnomocnik Komendanta Głównego, pomysłodawca akcji – insp. Grzegorz Jach zapoznał uczestników z ideą PaT-u i przedstawił plan

tegorocznej imprezy. Na młodych ludzi czekają liczne atrakcje, m.in. możliwość udziału w koncertach, warsztatach wokalnych, tanecznych, rozmowy filozoficzne i spektakle teatralne.

Zapraszamy więc zarówno młodzież, jak i rodziców do udziału w otwartej ofercie programu akcji.

(KA)



ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU W OTWARTEJ OFERCIE PROGRAMU AKCJI

10 lipca (wtorek)

17.00 - UROCZYSTE OTWARCIE VII PRYZSTANKU PaT

- KONCERT Orkiestry Komendy Wojewódzkiej Policji z Katowic
- „Crazy” Jakub Szyperski, Jowita Łasecka, Robert Osam
- występ zespołu NA ODWRÓT z Lublińca
- występ zespołu NOTHING'S FREE z Lublińca
- prezentacja INSTRUKTORÓW warsztatów artystycznych
- hymn Przystanku PaT

MIEJSCE: estrada w hali sportowej ZS nr 1 im. Adama Mickiewicza

TEATR LETNI

- 20.45 - „*Podobno gdzieś istnieje*” teatr INACZEJ grupy PaT z **Sokołowa Podlaskiego**
Miejsce: estrada ZS nr 1
- 20.45 - „*Pif! Paf! Jesteś trup!*”, teatr FANUM z **Siedlec**
Miejsce: Miejski Dom Kultury
- 20.45 - „*Landrynki*” Kawiarenka Literacko-Teatralna TO i OWO z **Siemianowic Śląskich**
Miejsce: aula LO

11 lipca (środa)

12.00 – 13.00 Otwarte studio radiowe – spotkania korczakowskie

/ Jakub Śpiewak / Grzegorz Jach / 1 program PR / radio TRAP

MIEJSCE: rynek miejski

- 12.30 - 13.00 „*Pocalunek*” (sztuka ulicy) grupa teatralna PaT ze **Strzelca Opolskich**
MIEJSCE: rynek miejski

16.00 warsztaty profilaktyczne :

- KINO PaT: „*Więzienie, stracony czas*” film edukacyjno-profilaktyczny Służby Więziennej i Policji województwa mazowieckiego
- świadectwa i spektakl teatru więziennego „*Walc dla spóźnionych*” z **Zakładu Karnego w Lublińcu**
MIEJSCE: estrada

TEATR LETNI

- 19.15 - SALON POETYCKI PaT
Miejsce: Muzeum Edyty Stein
- 20.15 - „*Pomóż znaleźć to miejsce*” teatr INACZEJ z **Sokołowa Podlaskiego**
Miejsce: Miejski Dom Kultury
- 20.15 - „*Zielona Gęś*” teatr RĘKAWICZKA z **Garwolina**
Miejsce: Państwowa Szkoła Muzyczna
- 20.15 - „*Chleb powszedni*” tetr JaCy My z **Bytomia**
Miejsce: aula LO
- 21.00 - „*Odpowiedź*” teatr AZYL z **Inowrocławia**
Miejsce: aula LO

12 lipca (czwartek)

12.00 – 13.00 Otwarte studio radiowe – spotkania korczakowskie

/ Jakub Śpiewak / Grzegorz Jach / 1 program PR / radio TRAP

MIEJSCE: rynek miejski

- 12.30 - 13.00 „*Cztery strony świata*” (sztuka ulicy) grupa PaT w **Białobrzegach**
MIEJSCE: rynek miejski

16.00 - warsztaty profilaktyczne :

- KINO PaT: „*Kibic*” film edukacyjno-profilaktyczny Komendy Stołecznej Policji i UM St. Warszawy nawiązujący do Mistrzostw EURO 2012
- „*Klucz*” drama programu „*Profilaktyka a Sztuka*” z **Rudy Śląskiej**
- KINO PaT: „*Iluzja*” film profilaktyczny grupy PaT z Inowrocławia wyróżniony na festiwalu „*Sztuka wyboru*” w **Bydgoszczy**
- **Gdańskie Centrum Profilaktyki Uzależnień**
- **Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Śląskiego**
Miejsce: Estrada

TEATR LETNI

- 19.15 - SALON POETYCKI PaT
Miejsce: Muzeum Edyty Stein
- 20.15 - „*La Douleur*” grupa teatralna Elżbiety Kołodziej-Kiski i Mateusza Kuca z **Sokołowa Podlaskiego**
Miejsce: Miejski Dom Kultury
- 20.15 - „*Zabawa*” teatr KOTŁOWNIA z **Ostrowi Mazowieckiej**
Miejsce: aula LO
- 20.15 - **Prezentacje warsztatu piosenki aktorskiej**
Miejsce: Państwowa Szkoła Muzyczna

14 lipca (sobota)

16.00 - FINAŁ VII Przystanku PaT – KONCERT GALOWY

- happening obsad spektaklu „*Odlot*” teatru FANUM przed halą sportową podczas przybywania gości finału (stopklatki) w godz. 15.30 -16.00
- spektakl „*Sekret*” w wykonaniu wszystkich obsad PaT (teksty – obsada z Lublińca)
- uroczyste otwarcie KONCERTU GALOWEGO AKCJI:
- WIELKIE CZYTANIE KORCZAKA
- prezentacja filmowa z **PaTosfery**
- premiera filmowa „*Lip Dub – Lubliniec 2012*”
- prezentacje uczestników warsztatów artystycznych VII Przystanku PaT
- oficjalne zakończenie VII Przystanku PaT
Miejsce: Estrada

13 lipca (piątek)

11.00 – 12.00 PaTosfera – happening uczestników VII Przystanku PaT

WIELKIE CZYTANIE KORCZAKA
spektakl sztuki ulicy „*Odlot*” w realizacji teatru FANUM

MIEJSCE: rynek miejski

- 12.00 - 13.00 realizacja nagrania **Lip Dub** w miejscu PaTosfery
MIEJSCE: rynek miejski

16.00 - warsztaty profilaktyczne :

- **warsztaty profilaktyczne :**
- KINO PaT: „*Don't drink and drive*” grupy PaT ze Świnoujścia
- etiuda teatralna „*Poczekalnia*” teatru scena 07 z **Warszawy**
- warsztat bezpieczeństwa w ruchu drogowym prowadzi **Jacek Zalewski** – Dyrektor Departamentu Nadzoru MSW
Miejsce: Estrada

TEATR LETNI

- 19.15 - SALON POETYCKI PaT
Miejsce: Muzeum Edyty Stein
- 20.15 - „*Pokusy życia*” musical grupy PaT w **Górze Kalwarii**
Miejsce: estrada ZS nr 1
- 20.15 - „*Mieszczanin szlachcicem*” teatr JaCy My z **Bytomia**
Miejsce: Miejski Dom Kultury
- 20.15 - **Prezentacje warsztatu dramy**
Miejsce: Państwowa Szkoła Muzyczna
- 20.15 - „*Bitwa morską*” teatr KOTŁOWNIA z **Ostrowi Mazowieckiej**
Miejsce: Aula LO
- 22.00 - KONCERT POEZJI ŚPIEWANEJ JAROSŁAWA CHOJNACKIEGO
Miejsce: estrada ZS nr 1

Święto rodzin zastępczych

Rodzicielstwa zastępczego nie można traktować jako „zastępowania rodziców”, ale raczej jako pełnienie funkcji rodzicielskiej. Taka relacja pozwala na sukcesywne budowanie z dzieckiem więzi równoległej do tej, którą ma ono z biologicznym rodzicem.

- Na terenie naszego powiatu mamy 73 rodziny zastępcze, wychowuje się w nich ponad 100 dzieci. Rodziny zastępcze są miejscem, gdzie dzieci, które nie mają szans na wychowanie się w rodzinie biologicznej są kochane i wychowywane w klimacie miłości środowiska rodzinnego. Naturalnym wydaje się więc wspieranie tego środowiska, szukanie form pomocy takim rodzinom oraz podniesienie rangi społecznej tej formy opieki – mówił **Tadeusz Konina**, wicestarosta lubliniecki.

Podczas uroczystości dzieci miały okazję obejrzeć przedstawienie teatralne „Dworcowa Przygoda” w wykonaniu Teatru Muzycznego Wit-Wit” z Gliwic, dzięki któremu przekonały się jak ważna w życiu jest przyjaźń. Długo oczekiwanym momentem było wręczenie paczek ze słodkościami. Dużym zainteresowaniem cieszyły się też warsztaty bębniarskie, podczas których instruktorzy uczyli gry na afrykańskich bębnach „djembe”. Wcześniej, w gwiazdorskim stylu, zaprezentował się zespół „Tornado” z Zespołu Szkół nr 2 grający właśnie na takich bębnach. Równocześnie odbywały się finałowe występy „Śląskiego Śpiewania”, rodziny zastępcze mogły więc brać udział licznych atrakcjach zorganizowanych przez Zespół. Punktem kulminacyjnym imprezy był koncert galowy „Śląska”.

Aneta Konieczny



Przedstawienie teatralne „Dworcowa Przygoda”



Każde dziecko otrzymało paczkę ze słodkościami



Przedstawienie teatralne „Dworcowa Przygoda”

Sukces mieszkańców Domu Kombatanta

W Dąbrowie Górniczej odbył się Międzynarodowy Przegląd Umiejętności Artystycznych Domów Pomocy Społecznej „PUMA 2012” przygotowywany przez Dom Pomocy Społecznej „Pod Dębem” w Dąbrowie Górniczej. W trakcie przeglądu miały miejsce występy zespołów teatralnych i estradowych tworzonych przez mieszkańców domów pomocy społecznej. W przeglądzie wzięła udział także grupa mieszkańców z Domu Pomocy Społecznej „Dom Kombatanta” w Lublińcu. Zaprezentowane zostało widowisko utrzymane w konwencji kina niemego pt. „Współczesna Baśń o Czerwonym Kapturku”. Przedstawienie (red.)



Wojewódzkie zawody OSP 2012

Na stadionie miejskim w Jastrzębiu Zdroju odbyły się Wojewódzkie Zawody Sportowo-Pożarnicze drużyn ochotniczych straży pożarnych i młodzieżowych drużyn pożarniczych. Powiat lubliniecki reprezentowała drużyna MDP Dziewcząt z OSP Łągiewniki Wielkie, która zajęła bardzo dobre 7 miejsce na 16 startujących drużyn.

Podczas wręczenia pucharów i medali wyróżniona została Kamila Skubała w kategorii: najmłodsza zawodniczka zawodów. Skład drużyny: Klimza Aleksandra, Klimza Karolina, Krawczyk Magdalena, Lukoszek Wiktoria, Radzioch Regina, Skubała Joanna, Skubała Kamila, Wańczyk Daria, Wańczyk Dorota, Wańczyk Karolina. (red.)



Starostwo Powiatowe w Lublińcu

ogłasza

Konkurs Fotograficzny dla Fotografów Amatorów 2012

Kategorie wiekowe:

- * dzieci do lat 16
- * młodzież i dorośli

Kategorie tematyczne:

- * "Wieś to nie tylko złote łany zbóż - architektura wiejska Ziemi Lublinieckiej"
- * "Mój świat w fotografii zakłęty"

Termin nadsyłania zdjęć:

od 25 czerwca do 20 września 2012r.

Regulamin konkursu na stronie:
www.lubliniec.starostwo.gov.pl/konkurs

Telefon do organizatora:
34 35 10 500 w. 601



Poznaj swoją „Małą Ojczyznę”

W okresie wakacji nie zawsze wyjeżdżamy w dalekie podróże. Warto rozpocząć od najbliższych okolic i zapoznać się z ciekawymi miejscami w najbliższym otoczeniu. Przy okazji można zdobyć Odznakę Krajoznawczą Ziemi Lublinieckiej, ustanowioną przez PTTK Lubliniec.

Regulamin tej odznaki dostępny jest w Centrum Informacji Turystycznej przy ul. E. Stein w Lublińcu. Zgodnie z regulaminem należy i prowadzić książeczkę, gdzie można zbierać zdjęcia z obiektów, które się zwiedziło, zbierać pieczątki i widokówki.

Do tej pory najwięcej Odznak zdobyła młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Lublińcu, gdzie uczniowie prowadzą ciekawe kroniki indywidualne godne konkursu.

Kazimierz Bromer



Ziemia LUBLINIECKA - gazeta powiatowa

Redaktor naczelny: Jan Myrcik

Wydawca: Powiat Lubliniecki

Adres redakcji:

Starostwo Powiatowe w Lublińcu, ul. Paderewskiego 7

tel. 34 35 10 500, wew. 601, fax 34 35 10 511

e-mail: gazeta@lubliniec.starostwo.gov.pl

Nakład: 10 000 egz.

Skład i druk: Drukarnia *Mikopol*

Radzionków, ul. Nałkowskiej 51, tel. 32 289 82 75

e-mail: biuro@mikopol.com.pl

Materiały do gazety i ogłoszenia reklamowe przyjmowane są w siedzibie Starostwa Powiatowego w Lublińcu, pokój 21. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych. Zastrzega sobie także prawo ich skracania. Nie przyjmowane są artykuły niepodpisane. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.



U nas zajęcia, u nas matura!

NAUKA BEZPŁATNA!

Zespół Szkół

Ogólnokształcących i Medycznych w Lublińcu

prowadzi nabór do

I Liceum Ogólnokształcącego

dla Dorosłych!!!

Oferta skierowana jest do absolwentów gimnazjów, 8-klasowych szkół podstawowych oraz zasadniczych szkół zawodowych, którzy w roku przyjęcia do szkoły uzyskują pełnoletniość. Okres kształcenia - 3 lata, system kształcenia - zaoczny.

Chcesz podjąć naukę, by zdobyć wykształcenie średnie? Myślisz o uzyskaniu nowych lub dodatkowych kwalifikacji zawodowych?

ZAPRASZAMY!

www.medyklubliniec.pl

ul. Grunwaldzka 48, 42-700 Lubliniec, tel. (34) 35 11 436